

PROTOKÓŁ PRZEŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia ..9.. II.....1949.r.w Warszawie.Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając z mocy Dekretu z dn.10.11.1945r.(Dz.U.R.P.Nr.51, poz.293) przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art.107 i 115 K.P.K.-świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko - Prokopczyk z Brzezińskich Mariaus.

Data i miejsce urodzenia - 6.IV.1906 w Ogrodzie pow. Gniezno

Imiona rodziców - Józef i Wiktoria z Jaworków
~~Zaw. ojca~~ robotnik

Przynależność państwowa i narod. - polska

Wyznanie - rzymsko-katol.

Wykształcenie - 1 oddział w szkole powsz.

Zawód - fryzurę mężczyzn w P.Z.E.

Miejsce zamieszkania - Warszawa Marszałkowska 1 m. 46

Karalność - miękkawanie.

Wybukły powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w domu przy ul. Belgickiej 11 w Warszawie. W dniu 1, 2, 3 sierpnia 1944 r. w domu moim i w okolicy byli powstańcy. Najbliższe zgromadzenia niemieckie znajdowały się w domach Wędra przy ul. Piątkowskiej nr. 26, 28, przy ul. Dworcowej przy Skarpie, w okolicach posesji ul. Grzybowskiej. Powstańcy przechodzili przez ten teren, od czasu do czasu strzelali w tłumach pojedynczych. W dniu 3 sierpnia 1944 r. pomiędzy godz. 16-17 oddział żandarmerii z ul. Dworcowej na wózku i z pomocą Ułanów od strony posesji ul. Bruska przejechał teren posesji przy ul. Belgickiej 4, wjechał przed posesją na ul. Belgicką. Stycznieli, iż nieprzyjaciel wpadł na teren posesji nr. 5 i 7 przy ul. Belgickiej, gdzie zamordowali kilka osób, mniej więcej pod nr. 5 zamordowali

M. Prokopczyk.

Tajcherto. z żoną, Bonkową. Mordy te widniata Badelska żan. przy ul. Belgijskiej 7. Następnie oddział niemiecki wpadł do domu nr 9. przy ul. Belgijskiej, gdzie zostało zamordowane dorosły i dwójka dzieci. Kolejno wpadli do naszego domu, rotając, by ludność wychodziła z pionicy. Znajdowaniem się wtedy w pionicy i zatrzymaniu z wyjściem, stając straty. Dom nasz był dwuiz, mieścił około 200 osób. Wiekowość wysoka. Po godzinie mniej więcej wyrządu z dwójką dzieci. Wychodząc z pionicy przy klatce schodowej zostałem zatrzymany ze schodów. Na schodach krążyły zwłoki dwóch lokatorów naszego domu. W bramie zobaczyłem 2 zwłoki i na podwórku kota 5 zwłok mężczyzn, kobiet i dzieci z naszego domu. W bramie spotkałem Frankowskiego, który mi powiedział, że Niemcy ją odjechali. Schroniałam się wtedy wraz z dziewczyną w ogrodzie. W tym czasie styczna strata i krzyki zychodzące z domu przy Puławskiej 71 z domu Magiera i z domu przy Puławskiej 69, 43 i 75. Jencze w czasie, kiedy przebywałam w pionicy, kiedy ludność cywilna z niej wychodziła, do pionicy weszła z bramy Tadeusz Góralczyk obecnie żan. przy ul. Belgijskiej nr. 11 m 27. Góralczyk pracował poprzednio jako bleszak, a potem policjant granetowy w żandarmerii przy ul. Dworcowej, został poznany przez żandarmów z ul. Dworcowej i został wraz z rodziną przez nich zabrany. Od Góralczyka dowiedziałam się, iż do naszego domu przybyła żandarmeria z ul. Dworcowej. Styczna późniejże na ul. Belgijskiej po stronie nr. parzystej nienazwane dokonali mordów przy ul. Belgijskiej nr. 16.

- 3 -
W nocy z 4.-5. sierpnia 1944r. na teren powiatu powróciły powstańcze i zostały z nich do dñ. 27 sierpnia 1944r. W dñ. 5 sierpnia 1944r. przy pomocy powstańców pochowaliśmy zbrodnię po mordowanym na naszym podwórku. Przy obliczeniu okazało się, że było zamordowanych 23 osoby w tym wieleści kobiet i dzieci 4-latków. W dniu kapitulacji stalinowskiej t.j. dñ 27. sierpnia 1944r., część powstańców odzyskała kuwestię starej ne rogu ul. Belgickiej i Piastowskiej, część adiuta opaski i rurek z ludnością cywilną manego domu i części ul. Belgickiej została odprawiona na skwer, skąd partią odprawiono nas do Puszczy. Na tym spotkaniu zakoncowano i odczytano.

Protokołownika Maryja

Protokolowała:

Józefa Zollnowa

Sędzią
H. Herer

Belgijska

Nr 11

Putawska

Rybnik

Fm